

Sygn. akt XI GC 1494/16

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

S., dnia 17 stycznia 2017 r.

Sąd Rejonowy Szczecin-Centrum w Szczecinie, Wydział XI Gospodarczy,

w składzie:

Przewodniczący: SSR Aleksandra Wójcik-Wojnowska

Protokolant: Przemysław Badurka

po rozpoznaniu w dniu 10 stycznia 2017 r. w Szczecinie na rozprawie

sprawy z powództwa M. W.

przeciwko T. K.

o zapłatę

I. zasądza od pozwanego T. K. na rzecz powoda M. W. kwotę 922,50 zł (dziewięćset dwadzieścia dwa złote pięćdziesiąt groszy) z ustawowymi odsetkami (od dnia 1 stycznia 2016 roku z ustawowymi odsetkami za opóźnienie) liczonymi od dnia 11 maja 2014 r. do dnia zapłaty,

II. zasądza od pozwanego na rzecz powoda kwotę 407,00 zł (czterysta siedem złotych) tytułem zwrotu kosztów procesu.

Sygn. akt XI GC 1494/16

Sprawa rozpoznawana w postępowaniu uproszczonym.

UZASADNIENIE

Pozwem z 25 lipca 2016 r. M. W. wniósł o zasądzenie na jego rzecz od pozwanego T. K. kwoty 922,50 zł z ustawowymi odsetkami za opóźnienie od 11 maja 2014 r. do dnia zapłaty i kosztami procesu. W uzasadnieniu wskazał, że strony łączyła umowa o świadczenie usług telekomunikacyjnych transmisji danych z dostępem do sieci Internet. Umowa przewidywała miesięczny okres wypowiedzenia, pozwany wypowiedział umowę pismem z 15 kwietnia 2014 r., zatem za maj 2014 r. pozwany jest zobowiązany do zapłaty opłaty abonamentowej w kwocie dochodzącej pozwem.

Po wydaniu w sprawie nakazu zapłaty w postępowaniu upominawczym pozwany wniósł sprzeciw, żądając oddalenia powództwa w całości i zasądzenia na swoją rzecz kosztów procesu. W uzasadnieniu wskazał, że od 1 maja 2014 r. nie był właścicielem sieci, na potrzeby której zawarł z powodem umowę, o czym powód wiedział. Pozwany uzgodnił z nabywcą sieci, że ten będzie regulował wszelkie zobowiązania związane z siecią od 1 maja 2014 r. Pozwany ustnie uzgodnił z powodem rozwiązanie umowy za porozumieniem stron na koniec kwietnia 2014 r., ale powód odmówił podpisania odpowiedniego dokumentu. Od 1 maja 2014 r. usługi powoda nie były świadczone na rzecz pozwanego, lecz na rzecz nowego podmiotu, który zakupił od pozwanego sieć, zgodnie zatem z zasadą ekwiwalentności powodowi nie należy się wynagrodzenie od pozwanego. Ponadto pozwany wskazał, że łącząca strony umowa nie była umową stypizowaną w art. 56 ustawy Prawo telekomunikacyjne, gdyż pozwany nie był użytkownikiem końcowym, a więc do roszczeń powoda nie ma zastosowania 3-letni termin przedawnienia, lecz termin wynikający z art. 751 w zw. z art. 750 k.c. i roszczenie jest przedawnione.

Sąd ustalił następujący stan faktyczny:

W dniu 20 marca 2013 r. w S. między powodem i pozwanym została zawarta umowa o świadczenie usług telekomunikacyjnych transmisji danych z dostępem do sieci Internet. Odbiorcą usług określono jako abonenta. Umowę zawarto na czas nieokreślony, szczegółowe warunki określać miał Regulamin Świadczenia Usług, w którym wskazano miesięczny termin wypowiedzenia. Z Regulaminu, będącego załącznikiem do umowy, wykreślono zakaz udostępniania przez Abonenta usługi poza lokal. W załączniku nr 1 określono warunki techniczne: łącze symetryczne o przepustowości 150/150 (download/upload) M. klasy operatorskiej (klasa adresowa IP PA/24 z opcją do dalszej odsprzedaży – co oznacza przyznanie 256 adresów IP), zakończenie łącza w porcie urządzenia operatora w budynku przy ul. (...). W ostatnim czasie abonament wynosił 922,50 zł miesięcznie. Umowa zakładała zmiany w formie pisemnej pod rygorem nieważności.

Niesporne, nadto umowa k. 13, regulamin k. 14, załącznik k. 15, aneks k. 36, faktury k. 61,62

Pozwany wykorzystywał sygnał w ten sposób, że odsprzedawał go dalej swoim klientom.

Pozwany w 2014 r. czynił starania, by sprzedać sieć, umowę sprzedaży zawarł ostatecznie z P. A. (1), któremu przekazał sieć na początku maja 2014 r. Od tego czasu pozwany mógł korzystać z sygnału od powoda tylko za pośrednictwem P. A., sam bowiem nie dysponował już urządzeniami odbiorczymi. Powód mógł mu jednak dostarczać sygnał za pośrednictwem tego samego kabla, gdyby zostało założone dodatkowe urządzenie odbiorcze dla pozwanego, o co pozwany mógł zwrócić się do powoda.

Powód wiedział o rozmowach pozwanego z P. A. i o sprzedaży sieci, nie było jednak rozmów trójstronnych i ustalenia, że P. A. wejdzie do dotychczasowej umowy stron w miejsce pozwanego.

Powód wystawił faktury za maj zarówno pozwanemu jak i P. A..

Dowód: zeznania P. A. k. 64-65

Zeznania powoda k. 65-66

Zeznania pozwanego k. 66-67

W dniu 15 kwietnia 2014 r. pozwany złożył pisemne oświadczenie o rozwiązaniu umowy za porozumieniem stron z dniem 30.04.2014 r. Oświadczenie nadano 30.04.2014 r.

Dowód: pismo k. 16, zeznanie powoda k. 65-66

Pismem z 6 maja 2014 r. powód poinformował, że nie widzi możliwości rozwiązania umowy za porozumieniem stron, umowa wygaśnie 31.05.2014 r.

Dowód: pismo k. 17

W dniu 4 maja 2014 r. powód wystawił pozwanemu fakturę na kwotę 922,50 zł z terminem zapłaty 10.05.2014 r.

Dowód: faktura k. 18

W dniu 14 stycznia 2015 r. pełnomocnik powoda wezwał pozwanego do zapłaty kwoty 922,50 zł.

Dowód: wezwanie k. 10, potwierdzenie nadania i odbioru k. 11, 12

Sąd zważył, co następuje:

Powództwo jest uzasadnione.

Strony łączyła umowa o usługi telekomunikacyjne, a jedną z osi sporu było ustalenie, czy treść tej umowy, sposób wykorzystania sygnału przez pozwanego i fakt, że jest on zarejestrowany jako przedsiębiorca telekomunikacyjny, powodują uznanie, że nie była to umowa o treści ustalonej w art. 56 ust. 1 ustawy Prawo telekomunikacyjne (dalej pr.tel.), co w ocenie pozwanego oznaczało, iż roszczenie powoda się przedawniło.

Art. 56 znajduje się w dziale III ustawy, zatytułowanym „Ochrona użytkowników końcowych i usługa powszechna”, w rozdziale I pt. „Świadczenie usług telekomunikacyjnych użytkownikom końcowym”. Zatem umowa o cechach tam wskazanych jest umową, zawieraną z użytkownikiem końcowym. W art. 2 pkt 1 pr.tel. zamieszczona została definicja abonenta. W art. 2 pkt 49 pr.tel. znajduje się definicja użytkownika, a w art. 2 pkt 50 pr.tel. definicja użytkownika końcowego. Zgodnie z powyższymi definicjami abonent to podmiot, który jest stroną umowy o świadczenie usług z dostawcą publicznie dostępnych usług telekomunikacyjnych. Użytkownikiem z kolei jest podmiot korzystający z publicznie dostępnej usługi telekomunikacyjnej lub żądający świadczenia takiej usługi. Użytkownikiem końcowym zaś jest podmiot korzystający z publicznie dostępnej usługi telekomunikacyjnej lub żądający świadczenia takiej usługi dla zaspokojenia własnych potrzeb.

W świetle tych definicji pozwany nie może być uznany za użytkownika końcowego, skoro nie budzi wątpliwości w świetle materiału dowodowego, że korzystał z usług powoda nie w celu zaspokojenia własnych potrzeb, lecz w celu odesłania (w ramach prowadzonej działalności) sygnału dalszym użytkownikom, był przy tym zarejestrowany jako przedsiębiorca telekomunikacyjny. Taki cel był przy tym powodowi wiadomy w momencie zawierania umowy, toteż bez znaczenia jest, jaki formularz umowy wykorzystano do jej zawarcia.

Z uwagi na powyższe, umowy stron nie można zakwalifikować jako umowy o świadczenie usług telekomunikacyjnych, uregulowanej w przepisie art. 56 pr. tel., bowiem stroną tej umowy może być wyłącznie użytkownik końcowy, którym pozwany z pewnością nie jest. W świetle ustawy Prawo telekomunikacyjne przedsiębiorca telekomunikacyjny może świadczyć usługi telekomunikacyjne w ramach trzech stosunków prawnych, opartych na trzech rodzajach umów przewidzianych w ustawie. Przedsiębiorca świadczy usługi telekomunikacyjne na podstawie „umowy o świadczenie usług telekomunikacyjnych”, która jest przewidziana w art. 56 ust. 1. Usługi telekomunikacyjne są także świadczone na podstawie „umowy o dostępie telekomunikacyjnym”, przewidzianej w art. 31 ust. 1, gdyż jednym ze świadczeń dostępowych mogą być usługi telekomunikacyjne. Usługi telekomunikacyjne w ramach umowy o dostępie telekomunikacyjnym są świadczone na rzecz innego przedsiębiorcy telekomunikacyjnego. Usługi telekomunikacyjne są wreszcie świadczone na podstawie przewidzianej w art. 31 ust. 2 „umowy o połączeniu sieci”, która w ustawie jest określana jako „umowa o dostępie telekomunikacyjnym w zakresie połączenia sieci” (S. Piątek, Prawo telekomunikacyjne. Komentarz. Wyd. 3, Warszawa 2013, s. 398).

Poszczególne rodzaje umów przewidziane w ustawie Prawo telekomunikacyjne powinny być stosowane odpowiednio do określonego ustawą przedmiotu i celu umowy oraz statusu stron umowy. Konieczne jest w związku z tym wyraźne rozgraniczenie sytuacji, w których ma zastosowanie umowa o dostępie telekomunikacyjnym, umowa o dostępie w zakresie połączenia sieci oraz umowa o świadczenie usług telekomunikacyjnych. Jest to tym bardziej istotne, iż w ramach każdej z tych umów mogą być świadczone usługi telekomunikacyjne (S. Piątek, Prawo telekomunikacyjne. Komentarz. Wyd. 3, Warszawa 2013, s. 262). Zgodnie z art. 31 ust. 1 pr. tel., warunki dostępu telekomunikacyjnego i związanej z tym współpracy przedsiębiorcy telekomunikacyjni ustalają w umowie o dostępie telekomunikacyjnym, zawartej na piśmie pod rygorem nieważności. W ramach umowy o dostępie wykonywane są świadczenia charakterystyczne dla innych umów przewidzianych w pr. tel. lub w kodeksie cywilnym. W ramach umowy o dostępie telekomunikacyjnym mogą występować świadczenia charakterystyczne dla umowy o świadczenie usług telekomunikacyjnych i stosunku najmu (np. w zakresie dostępu do infrastruktury). W ramach umowy mogą być realizowane również inne świadczenia, niekiedy o wyraźnie materialnym charakterze (np. prace instalacyjne), do których należy stosować przepisy regulujące umowę o dzieło (art. 627 i n.k.c.) (S. Piątek, Prawo telekomunikacyjne. Komentarz. Wyd. 3, Warszawa 2013, s. 261).

Stroną umowy o dostępie mogą być podmioty o różnym statusie. Zasadniczo umowa jest zawierana pomiędzy przedsiębiorcami telekomunikacyjnymi, tak jak w niniejszej sprawie. Wymaga podkreślenia, że podmiot żądający

świadczenia usług telekomunikacyjnych i korzystający z takich usług nie może swobodnie wybierać pomiędzy rodzajami umów przewidzianymi w PrTelekom. Nie są to przepisy dyspozytywne w tym znaczeniu, że strony, niezależnie od charakteru wykonywanych świadczeń oraz swego statusu podmiotowego, mogą swobodnie wybierać rodzaj umowy. Przepisy dotyczące poszczególnych rodzajów umów obejmujących świadczenie usług telekomunikacyjnych powinny być stosowane odpowiednio do warunków przewidzianych w ustawie. Różnice pomiędzy tymi umowami dotyczą przede wszystkim statusu podmiotowego stron oraz przeznaczenia usług telekomunikacyjnych. Umowa o świadczenie usług telekomunikacyjnych zawierana przez abonenta, będącego użytkownikiem końcowym, ma służyć zaspokojeniu jego własnych potrzeb. Działalność abonenta polegająca na przekierowaniu połączeń pochodzących z jednej sieci telekomunikacyjnej do innych sieci telekomunikacyjnych wykracza poza zakres umowy o świadczenie usług telekomunikacyjnych (wyr. SA w Warszawie z 4 września 2008 r., I ACa 1127/07, niepubl.).

W świetle powyższych rozważań umowę stron należy zakwalifikować zgodnie z ustawą Prawo telekomunikacyjne jako umowę o dostępie telekomunikacyjnym.

Nie czyni to jednak w ocenie Sądu zasadnym podniesione przez pozwanego zarzutu przedawnienia roszczenia. Jak bowiem wynika z przytoczonych wyżej poglądów komentatorów, wszystkie trzy umowy, zawierane na podstawie ustawy Prawo telekomunikacyjne, to umowy o świadczenie usług telekomunikacyjnych, a więc w stosunku do wszystkich trzech typów umów aktualna pozostaje argumentacja, wyrażona w uchwale Sądu Najwyższego z dnia 7 maja 2009 r. (III CZP 20/09). Mianowicie elementy istotne tych umów zostały wystarczająco uregulowane przez inne przepisy w rozumieniu art. 750 k.c., a więc przez Prawo telekomunikacyjne z 2004 r. Fakt prawnego uregulowania umów telekomunikacyjnych w Prawie telekomunikacyjnym z 2004r. oznacza, że do tych umów, choć są to umowy o świadczenie usług, nie mają zastosowania przepisy o zleceniu (art. 750 k.c.), a więc i przepis art. 751 k.c., który zawiera regulację terminów przedawnienia roszczeń.

Z tych względów należy przyjąć, że termin przedawnienia roszczenia o opłatę wynikającą z umowy o dostępie określa art. 118 k.c. Dla roszczeń związanych z działalnością gospodarczą jest to termin 3-letni, który w momencie wnoszenia pozwu w niniejszej sprawie nie upłynął.

Kolejny zarzut pozwanego dotyczył tego, że usługa w okresie, za który powód dochodzi zapłaty (maj 2014 r.) nie była wykonywana, a więc zgodnie z zasadą ekwiwalentności powodowi nie należy się wynagrodzenie. W ocenie Sądu zarzut ten pozostaje nieuzasadniony. Fakt, że jedna ze stron decyduje się nie korzystać z usługi, nie pozbawia drugiej strony prawa do wynagrodzenia; podobnie przy najmie – fakt niewykorzystywania rzeczy przez najemcę nie oznacza, iż wynajmującemu nie należy się czynsz. W niniejszej sprawie na podkreślenie zasługuje zgodnie opisany przez wszystkie przesłuchane osoby fakt, iż urządzenia powoda były w stanie dostarczać sygnał zgodnie z umową jednocześnie pozwanemu i nabywcy jego sieci. To, że pozwany pozbył się urządzeń, za pomocą których mógłby odbierać sygnał, nie przesądza o obiektywnej niemożliwości świadczenia. Z materiału dowodowego wynika, iż powód był w stanie nadal usługę wobec pozwanego wykonywać, zatem przywołane przez pozwanego względy nie mogą prowadzić do pozbawienia go prawa do wynagrodzenia zgodnie z zawartą umową. Wynagrodzenie powoda miało charakter abonamentowy i nie zależało od ilości faktycznie wykorzystanej usługi.

Nie zostało wykazane zawarcie przez strony porozumienia, przewidującego rozwiązanie umowy z dniem 30.04.2014 r. Z kolei ewentualne porozumienia pomiędzy pozwanym a nabywcą jego sieci mają skutek tylko pomiędzy stronami takiego porozumienia.

Ponieważ ani wysokość wynagrodzenia, ani termin płatności, wskazane w fakturze, nie były przez pozwanego kwestionowane, powództwo uwzględniono w całości. O odsetkach orzeczono zgodnie z art. 481 k.c. i terminem płatności wskazanym w fakturze.

O kosztach rozstrzygnięto na podstawie art. 98 k.p.c., 348 k.p.c. oraz § 2 pkt 2 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 22 października 2015 r. w sprawie opłat za czynności adwokackie.

ZARZĄDZENIE

1. (...)

2. (...)

3. (...)